

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI W OSTRZESZOWIE

Znowu zabrzmiały werble, złożono kwiaty pod pomnikami i tablicami bohaterów, zagrała orkiestra i w rytm „Marsza I Brygady” mieszkańcy miasta, młodzież oraz harcerze z pochodniami w ręku przeszli radosnym pochodem ulicami Ostrzeszowa, tu i ówdzie ozdobione żatkniętymi w oknach flagami. Nie obyło się bez uroczystej akademii, patriotycznych pieśni i modlitwy w intencji Ojczyzny i za tych, co życie swoje oddali w ofierze za jej NIEPODLEGŁOŚĆ. Harcerze i tym razem zorganizowali grę miejską „Wolne Miasto”, ciesząc się niesłabnącą popularnością.

1. Miasto za drutami

Gra miejska „Wolne Miasto”, zorganizowana przez harcerzy ZHR, wrosła już w pejzaż obchodów Święta Niepodległości w Ostrzeszowie. Trzeba przyznać, że harcerze rozruchali społeczeństwo miasta. Uczestnicy tegorocznej gry, zatytułowanej „Miasto za drutami”, nawiązującej do ostrzeszowskich wydarzeń z II wojny, mieli za zadanie uwolnić z tutejszych obozów jak najwięcej jeńców. O tym, że byli to głównie jeńcy norwescy, przypominały flagi Norwegii powiewające przed basztą, skąd wyruszyli uczestnicy gry. Każdy patrol, poruszając się wg mapy (kopia dawnej mapy Ostrzeszowa zrobionej przez jednego z Norwegów), musiał zebrać jak najwięcej odzieży czy lekarstw. To oczywiście były rzeczy umowne, które zdobywało się rozwiązując zagadki, rebusy, znajdując zaznaczone na mapie punkty.

Tegoroczna gra, jak wszystkie dotychczasowe, ma też swoich ojców chrzestnych. Szefem przedsięwzięcia był Michał Szmaj. Udział w planowaniu gry i jej organizacji mieli także: Szymon Pukownik i Konrad Kordylasiński, ale sztab harcerzy zaangażowanych w to przedsięwzięcie był dużo większy.

Po trzech godzinach konkursowych zmagani, na ostrzeszowskim Rynku uroczysto rozdano puchary i nagrody dla sześciu najlepszych patroli. Sukces odniosła drużyna o skromnej nazwie „Ciapaci”, odbijając aż 424 jeńców! Zwycięzcy to czwórka kolegów, studentów pochodzących z Ostrzeszowa i okolic: Bartosz Szkopek, Tomasz Marczyk, Jakub Oleszowski i Adam Zagórski. Ich zdaniem gra nie była najtrudniejsza, trzeba było tylko obrać dobrą strategię. Studencki kwartet startuje w grach od początku, przed rokiem zajęli 2. miejsce, tym razem nie dali szans konkurentom. A było ich niemało, bo w grze wzięło udział 66 patroli.

Kolejne miejsca zajęły: 2. „Zimna Woda” - 182 pkt., 3. „Wybawicielki” -

odzyskała niepodległość, choć droga do niej była długa i kręta. Choć Polski nie było na mapie, to istniała w sercach nas, Polaków.

Burmistrz przypomniał też słowa jednego z twórców niepodległego państwa, Józefa Piłsudskiego: *Naród, który nie szanuje swojej przeszłości, nie zasługuje na szacunek terażniejszości i nie ma prawa do przyszłości. Naród, który traci pamięć, przestaje być narodem, staje się tylko zbiorem ludzi, którzy czasowo zajmują określony teren.*

Mocne i bolesne są słowa marszałka, ale czy nieprawdziwe...?

- Dziś patriotyzm nie wymaga ofiar - kontynuował burmistrz - oznacza szacunek dla flagi, godła i hymnu, języka, historii, wiary i drugiego człowieka.

Później już na scenie królowała piosenka, raz po raz przeplatana poezją, także tą, która uwieczniona jest na naszym pomniku Powstańców Wielkopolskich: *Nikt im iść nie kazał, poszli, bo tak chcieli, bo takie dziedzictwo wzięli po dziadach wnuk...*

Śpiewanie rozpoczął zespół „Mini JOY”. To właśnie najmłodszy z wielką radością prezentowali ułańskie i legionowe piosenki, jak „Przybyli ułani”, „Wojenka, wojenka” czy „Marsz I Brygady”. Były też i inne, mniej popularne utwory mówiące o miłości do Ojczyzny. Nie zabrakło ich również w wykonaniu starszych koleżanek i kolegów, śpiewających jako zespół „JOY”. Wymienił tylko kilka tytułów najwięcej mówiących o różnorodności i atrakcyjności ich repertuaru: „Biały krzyż”, „Psalm stojących w kolejce”, „Polska Madonna”, „Tu



Najmłodszy harcerze z dużym przejęciem stali do apelu.



Patriotyczne pieśni spodobały się słuchaczom.



Defilada pocztów sztandarowych przed ratuszem.

wszędzie”, „Dni, których nie znamy” czy „Sen o Warszawie”.

Sądząc po reakcji publiczności zarówno repertuar koncertu, jak i interpretacje piosenek w wykonaniu naj-

gry miejskiej, jak również dzieci i młodzież, często w harcerskich mundurkach, niektórzy zaś przebrani za postaci historyczne, co też stało się tradycją ostatnich lat. Niestety, w tym roku tych postaci było niewiele.



Marszowe kolumny rozświetlały pochodnie.

165 pkt., 4. ex aequo „Pingwiny Królewskie” i „Rodzinka.pl” - 161 pkt., 5. „Irbis” - 158 pkt., 6. „Pokolenia” - 147 pkt. Gratulacje dla najlepszych, a pokonanym należą się brawa za determinację i udział w rywalizacji.

2. Patriotycznie i muzycznie

Kiedy drużyny biorące udział w grze walczyły o prymat, zmagając się także z siąpiącym deszczem, w kinoteatrze trwała uroczysta akademii. Okolicznościowy wiersz i odśpiewanie hymnu państwowego poprzedziły wystąpienie burmistrza Mariusza Witka.

- 11 listopada to data szczególna dla narodu polskiego - w roku 1918, po 123 latach nieobecności na mapach, Polska

młodszych i tych trochę starszych solistów, przypadły do gustu, co jest także zasługą Aleksandry Marszałkowskiej, prowadzącej całą grupę utalentowanej młodzieży. Koncert nosił tytuł „Z całego serca pieśni płyni” i można powiedzieć, że ta pieśń również do wielu serc trafiła.

3. Radosny marsz z pochodniami

Zapadł już zmrok, gdy przed ratusz wkroczyły pocztę sztandarowe. Dęta Orkiestra Miejska odegrała hymn, rozpoczynając wieczorną część uroczystości. Burmistrz w krótkim wystąpieniu podkreślił, że 11 listopada to święto zadumy i refleksji, ale jednocześnie święto radości. Tę radość symbolizowali uczestnicy

Przy dźwiękach werbli uczestniczące w uroczystości delegacje złożyły kwiaty przed tablicą upamiętniającą jednego z „mężów opatrnościowych” niepodległej Polski - gen. Józefa Hallera.

Ruszyła rozświetlona ogniem pochodni marszowa kolumna. Prowadziły ją szlandar, zaś rytm krokom nadawała orkiestra wygrywająca znane i lubiane marszowe melodie. Za orkie-

działa, uświadamiając, że być patriotą to łączyć postawę pełną szacunku i umiłowania Ojczyzny z chęcią ponoszenia za nią ofiar, z pełną gotowością jej obrony. Dalej jednak podawał ten obraz w wątpliwość, pytając, jak w czasach pokoju kochać swój kraj, gdy emerytura nie wystarcza na wykupienie lekarstwa, a pensja na kupno szkolnych podręczników dla dzieci. Gdy systematycznie gnębią nas coraz wyższe podatki, różnego rodzaju układy i rosnące ceny, których wzrost tłumaczy się tak pokrętnie, że nie potrafimy tego zrozumieć. Czy dziś poczucie wspólnoty sprowadza się tylko do zawodów sportowych i okrzyku: Polska, Biało-Czerwonii! ***

Dziś niełatwo pytać o patriotyzm, mówić o nim, a tym bardziej tę wzniosłą ideę stosować we własnym, często szarym, najeżonym problemami życiu. Ale niezależnie od marazmu, który nas otacza, jesteśmy winni pamięć tym, którzy w jeszcze trudniejszych czasach wojny i zaborów wybili Polskę na NIEPODLEGŁOŚĆ.

K. Juszcak



Zwycięzcy tegorocznej gry miejskiej.

strą szła brać harcerska, zaś na końcu samorządowcy i mieszkańcy miasta. Na ul. Zamkowej maszerujący przystanęli na chwilę, a w tym czasie delegacja harcerzy złożyła wiązanek kwiatów przed ostrzeszowską „Lilijką”.

4. Trudne pytania o Polskę

Nie ma obchodów Święta Niepodległości bez mszy za Ojczyznę i za tych, którzy za jej wolność i niepodległość przelewali krew. Uroczysta msza św. koncelebrowana odprawiona została w kościele Chrystusa Króla.

- Jesteśmy dłużnikami tych, którzy tworzyli historię i nam przekazali to dziedzictwo wiary, kultury, tradycji. Kochasz swój kraj? - pytał kazno-



FRYZJERSTWO
Stylizacja włosów

**Przedłużanie i gęszczenie
Stylizacja i pielęgnacja włosów**

Martyna Kulig
ul. Sportowa 10
63-500 Ostrzeszów

tel: 661 740 757
e-mail: msfryzjerstwo@yahoo.com
www.facebook.com/msfryzjerstwo





**zatrudni
OPERATORA
KOPARKO-
ŁADOWARKI /
KOPARKI**

Wymagania:

- min 2 lata doświadczenia jako operator koparko-ładowarki / koparki (najlepiej JCB)
- aktualne uprawnienia,
- dyspozycyjność,
- samodzielność,
- dokładność i odpowiedzialność w pracy

Oferujemy:

- praca na terenie Polski
- wynagrodzenie odpowiadające kwalifikacjom i zaangażowaniu w pracy

Zainteresowanych prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego na adres: s.fijol@trasko.pl

**Blisze informacje
pod nr tel. 609 609 175**